

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, niedziela, 27 kwietnia 1947 roku

Nr 114 (146)

Nauczcie się rządzić!

Po Konferencji Moskiewskiej Anglosasi „zaczynają dostrzegać“ błędy swej polityki w Niemczech. — Co Bevin uradzi w Berlinie?

Jednym z postulatów anglo-amerykańskich na forum Konferencji Moskiewskiej był równy podział „kosztów okupacji“ w Niemczech. Minister Bevin przedstawił dokładne „rozliczenie“, z którego wynikało, że dotychczasowa okupacja kosztowała W. Brytanię tyle a tyle milionów dolarów.

Jak widać, rządy zachodnich mocarstw, okupujących Niemcy wolą dokładać np. do wyżywienia swych stref, aniżeli przeprowadzić reformę rolną, która rozwiązałaby ten problem całkowicie, jak to się stało w strefie radzieckiej.

Chwytając się półśrodków, Anglicy i Amerykanie po dokonaniu „scalenia gospodarczego“ swych stref, ogłosili „plan podniesienia eksportu niemieckiego“. Wczoraj jednak podano w Londynie do wiadomości że brytyjsko-amerykański plan podniesienia eksportu z zachodnich Niemiec zawiódł już w pierwszej fazie. Plan ten miał doprowadzić do samowystarczalności strefy brytyjskiej i amerykańskiej w roku 1950. W londyńskich kołach gospodarczych panuje przekonanie, że plan amerykańsko-brytyjski zawiódł z powodu „złych warunków produkcji“ przemysłowej Niemiec i sabotażu Niemców. Nadto odczuwa się w Niemczech zachodnich poważne trudności transportowe, brak węgla i brak surowców.

Największe więzienie — to Hiszpania gen. Franco

Korespondent agencji Reutera donosi z Madrytu, iż ogłoszony przez gen. Franco projekt nowej ustawy o następstwie tronu, który uczynił z Hiszpanii „monarchię bez króla“ przyczynił się do wzmożonej działalności partii politycznych.

Obecnie nastąpiła fala nowych aresztowań wśród działaczy demokratycznych. Według danych rządowych, w więzieniach znajduje się około 6 tysięcy osób, oskarżonych o przekraczanie przepisów, dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Korespondent podkreśla, iż cyfry te są zbyt niskie i nie uwzględniają wielkiej ilości osób znajdujących się w areszcie prewencyjnym.

W samym Madrycie znajduje się w więzieniach około 7 tys. osób, w całym kraju zaś liczba więźniów wynosi ponad 30 tysięcy.

Prawdziwe oblicze pokazali władcy Grecji

Agencja Reutera donosi z Aten, że policja grecka zakazała wszelkich pochodów, zgromadzeń publicznych i wieców w dniach 30 kwietnia i 1 maja.

Policja motywuje swe zarządzenie tym, że niektóre hasła, wysuwane przez organizacje robotnicze na święto 1-majowe, miały charakter polityczny i mogły by wywołać starcia i rozruchy.

W taki oto sposób usiłuje się wyttumaczyć i usprawiedliwić swoją własną nieudolność czy też niechęć do stosowania racjonalnej polityki.

Komentatorzy polityczni zwracają uwagę na coraz bardziej pogłębiające się przeciwieństwa a nawet zatargi między władzami brytyjskimi a amerykańskimi w Niemczech. Nie ulega wątpliwości, że źródłem tych antagonizmów są wspólne niepowodzenia na terenie Niemiec.

Powracający obecnie z Moskwy min. Bevin zatrzyma się — jak podano — w Berlinie, dokąd przybywa również brytyjski minister do spraw Niemiec lord Pakenham. Obaj mężowie stanu mają odbyć konferencje z Amerykanami w sprawie dalszej polityki w Niemczech.

Cała bowiem dotychczasowa polityka, łącznie z dokonaniem „scalenia gospodarczego“ dwu stref, okazała się błędna, szkodliwa i kompromitująca. Co do tego nie ma już wątpliwości.

Słomiana ofenzywa

Operacje lądowe przeciw partyzantom greckim nie powiodły się. — „Desanty z morza“ też nie pomogą

Grecki minister marynarki, Venizelos, zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z żądaniem dostarczenia 8 kontrtorpedowców i odpowiednia ilość statków patrolowych, które wzięłyby udział w operacjach przeciwko partyzantom.

Donoszą również, że jeden z greckich okrętów wojennych ma się udać do jednego z portów brytyjskich, celem odebrania 6 statków specjalnie przeznaczonych do operacji desantowych.

Zgodnie z oświadczeniem Venizelosa, statki te „najlepiej nadają się do akcji nadbrzeżnej przeciwko partyzantom“.

Jak się okazuje, ostatnia wielka ofensywa na lądzie, która miała zniszczyć partyzantów i dokoła której rząd grecki uczynił tyle szumu, nie udała się.

Naród grecki w dalszym ciągu walczy o swą wolność.

Opiekunowie zbrodniarzy

Dlaczego władze alianckie nie chcą wydać jugosłowiańskich przestępców wojennych?

Podsekretarz stanu USA Acheson oświadczył, iż władze amerykańskie „nie mogą“ wydać Jugosławii wszystkich Jugosłowian, przeciwko którym rząd jugosłowiański wysnuł oskarżenie o zdradę stanu.

W związku z tym podano do wiadomości w Belgradzie, iż rząd jugosłowiański będzie zmuszony wszcząć energiczne kroki na drodze dyplomatycznej, jeśli władze brytyjskie i amerykańskie nie wydadzą około 950 jugosłowiańskich przestępców wojennych, przebywających obecnie na terytorium Włoch. W razie potrzeby Jugosławia odwoła się w tej sprawie do ONZ.

Jugosłowiański wicemin. spraw zagranicznych Bebler podkreślił, iż władze sojusznicze wyraziły zgodę na wydanie Jugosławii 200 osób, oskarżonych o zdradę, zamiast 950, których wydania domaga się Jugosławia. Dotychczas jednak tylko 59 osób zostało przekazanych władzom jugosłowiańskim.

Wiceminister Bebler zaznaczył, iż winni wsnóbcom z wrogiem oraz popełnił na przestępstw wojennych powinni ponieść karę. „Indzie ci obecnie terroryzują tysiące niebłądzących w obozach, znajdujących się pod ich zarządem.“

Piąte koło u wozu

stanowi Francja zdaniem Anglosasów. — Węgiel jest, ale dla... Niemców

Na sobotnim posiedzeniu komisji węglowej międzynarodowego Biura pracy, delegat górników francuskich Henri Martel apelował o przydzielenie większej ilości węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji. Podkreślając wyjątkową pracę górników francuskiego, Martel oświadczył:

„Górnicy francuski wykonali swój obowiązek, ale niestety, im więcej Francja produkuje, tym mniej woino jej otrzymać z Zagłębia Ruhry. Żałujemy, że Francja nie ma otrzymać tej ilości węgla,

do jakiej jest uprawniona. Domagamy się jedynie sprawiedliwości. Wydaje się nam, że potrzeby zbrodniarzy są brane pod uwagę przed potrzebami jego ofiary. Nie chcemy, by odbudowa Niemiec postępowala szybciej, niż odbudowa Francji. Tymczasem zdaje się nam, że USA i Anglia popierają odbudowę przemysłu niemieckiego przed odbudową przemysłu Francji“.

Również przedstawiciel pracodawców

Stara panna na utrzymaniu

W Waszyngtonie podano do wiadomości, iż Wielka Brytania podjęła nową ratę pożyczki amerykańskiej w wysokości 250 milionów dolarów. W ciągu 10 miesięcy Wielka Brytania zużyła więcej dolarów, niż było przewidziane na przeciąg całego roku.

Jak już podawaliśmy, dziennik londyński „Daily Worker“ donosił o toczących się rokowaniach w sprawie udzielenia następnej pożyczki dla Anglii. Poprzednia — jak widać — jest na ukończeniu.

A przecież stara panna musi z czegoś żyć...

Na rzecz pokoju

Akcja Wallace'a w Europie i Ameryce

Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace oświadczył paryskiemu korespondentowi agencji „UNITA“, iż po powrocie do Stanów Zjednoczonych rozpocznie intensywną kampanię w obronie pokoju. Miliony obywateli amerykańskich mówił Wallace, pragną pokoju i gotowe są o niego walczyć.

Na część przebywającego w Paryżu byłego wiceprezydenta USA Wallace'a, wydał uroczysty obiad wybitny działacz francuski Pierre Cott. W obiedzie uczestniczyło wiele wybitnych osobistości z francuskiego świata politycznego.

W duchu hitlerowskim

Niemcy tworzą sobie „konstytucję“

Z Berlina donoszą że Landtag w okręgu Wirtembergia — Badenia (amerykańska strefa) uchwalił projekt konstytucji, przepojonej duchem „narodowego socjalizmu“.

Prośba Węgier o przyjęcie ich do ONZ

Węgry, jako pierwszy z b. krajów nieprzyjacielskich, zwróciły się w sobotę z prośbą o przyjęcie do ONZ.

Urzednicy sekretariatu ONZ oświadczają, że sprawa ta nie będzie załatwiona, dopóki traktat pokojowy z Węgrami nie zostanie ratyfikowany przez signatariuszy. Po ratyfikacji tego traktatu wniosek Węgier będzie przedłożony do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa.

Szachyści u Prezydenta

Prez. Bierut przyjął uczestników turnieju

Onegdaj na specjalnej audjencji Prez. Bierut przyjął członków Zarządu Szachowego oraz uczestników turnieju warszawskiego.

Audjencja miała charakter miłej pogawędki podczas, której przedstawiono Prezydentowi obecny stan szachów w Polsce i dążenia oraz potrzeby Związku Szachowego. Prez. Bierut okazał całkowite zrozumienie i życzliwość dla życzeń szachistów, bowiem okazało się, że ob. Prezydent sam gra w szachy i żywo interesuje się przebiegiem turnieju. (y)

Targi w Poznaniu

Ostatnie przygotowania. — Zjazd gości z zagranicy. — Nadzieje Poznaniaków. — Dobra komunikacja kolejowa

W Poznaniu panuje wielki ruch. Wszystkie przygotowania się do Międzynarodowych Targów. Otwarcie nastąpiło 26-go kwietnia.

Wszystkie budynki już stoją i imponują swoją wielkością, ale w środku przeważnie są puste. Pytam inżynierów budowy czy wykończą? Zdenerwowani, błądzi, mówią, że tak. Robotnicy też dają swój największy wysiłek. Pracują na zmiany, niektórzy i w nocy pracują na tak zwaną premie. Oni też myślą, że wykończą na termin i im udziela się gorączka i ambicja, ażeby jak najlepiej udało się wystawa. Ten wspólny wysiłek robotników i kierowników, choć na małym odcinku, jest najlepszym dowodem, że umiemy zespołowo pracować dla dobra kraju.

Wchodzę na wielki teren wystawy. — Pierwsza rzęca się w oczy „Wieża Śląska” żelaznej konstrukcji, później piękny budynek państwowego przemysłu spożywczego. Dalej okrągły pawilon „Spoletem”, ozdobiony rzeźbami i białymi, lekko pomysłany budynek „D. A. E.” — prze myślny gospodarczy. Imponują gmachy przemysłu i PZP — Państwowe Zakłady Przemysłowe. Tu już narzędzia rolnicze są gotowe do wystawienia: stoją na placu, także i eksponaty ciężkiego przemysłu.

Teren wystawy robi wrażenie wielkiej sceny, gdzie na gwałt dekoratorzy przybijają dekorację, nim kurtyna się podniesie. Teraz na Targach pracują głównie już artyści i rzemieślnicy. Oni ustawiają kioski i dekoracje. Kobiety szyją flagi, różne ozdoby; naklejają wykresy na tablicach. Najbardziej już wykończony jest dział łódzkiego przemysłu bawełnianego.

Już efektownie ubrane tkaninami naszymi o różnych deseniach i nimi zawieszane od góry do dołu. Pośpiesznie ubiera się w fałdy materiałów lalki, nakłada jedwabne draperie. Tam dalej znowu stoi cały zastęp manekinek, żeby je ubrać to w bluzy robocze, to w garnitury wytwórni łódzkiej, czy piękne panie w sukienki. Przypomina ten widok film „Ludzie i manekiny”, któryśmy niedawno oglądali. Jak rozmaita i imponująca jest polska produkcja tekstylna — niech każdy zobaczy. Po tym jednym pawilonie

można sądzić, że Targi będą bardzo ciekawe i dadzą przegląd naszego dorobku. Może — jednego, co uraga — przekonania.

Przy wystawie na gwałt robi się trocary, kwietniki. Ruch ogromny. Słyszy się rozmowy w obcym języku bo i cudzoziemców przyjechało sporo. Naturalnie, jak zwykle przy zjazdach, hotele są pełne, ale i biuro kwaterunkowe udziela lokali.

Całe miasto oczekuje zarobków z powodu Targów. Szybko uprzętają gruz z dalszych dzielnic. Śródmieście, a szczególnie dzielnica Starego Rynku została dotkliwie zniszczona przez Niemców w r. 1945. Każdemu zwiedzającemu wystawę radzę też zobaczyć starą dzielnicę, o waskich uliczkach, pełnych pięknych zabytków.

Dużo się teraz mówi wśród artystów o katedrze. Gdy zaczęło się ją teraz odbudowywać po zombardowaniu, okazało się, że pod nową powłoką cegieł ukrywa się stare, bardzo piękne mury z siedemnastego wieku. Oprowadza mnie po katedrze majster, pracuje tu z 6 ludzi już od 9 miesięcy nad odbudowaniem cegły. Zdaje sobie dobrze sprawę ze znaczenia historycznego swojej pracy. Pod nowym tynkiem odłupać można nawet

malowidła na ścianie także z przed kilkuset lat.

Wracając z tej dalekiej dzielnicy rozmawiam z inwalidą wojennym. Mijamy trzy mosty na Warcie. Z mostu Chrobrego widzę ruiny cytadeli, a po przeciwnej stronie ogromna, ponurą basztę średniowieczną. Zdaleka widać jej groźne mury. Jest okrągła, niema okien, tylko małe otwory. W toku opowiadania inwalidy do wiadomości, że Niemcy tam osadzali Żydów, wysiedlonych z miasta. Zamiast ghetta tam ich gnali. W środku baszty jest wielkie podwórce. Stąd wywozili późniejsi Żydów do obozów. Okrutne świadectwo ich zbrodni ma pomnik, który przetrwa długie lata, ażeby budzić oburzenie i nienawiść.

Wracając oglądam wystawy sklepowe i porównuję z Łodzią. Ceny na ogół są wysokie. Tylko obuwie i kosmetyki tańsze niż u nas.

Połączenie Poznania z Łodzią jest bez pośrednie, tak dobre, że można jednego dnia obejrzeć wystawę i wrócić. Wyjeżdża się z Łodzi o godz. 6-ej z minutami — pociąg powrotny z Poznania o 17-ej lub 22-ej.

To też sądzę, że niejedyn z mieszkańców Łodzi i pewnie wycieczki Związków pojadą obejrzeć Targi w Poznaniu.

Wezwanie tylko na piśmie

Jak złodzieje okradają kupców i rzemieślników

Złodzieje są niewyczerpani w pomysłach, a gdy zabraknie im okazji, aby bliźniego pozbawić mienia — stwarzają je sobie.

Ostatnio zdarzają się wypadki kradzieży u rzemieślników, które dokonywane są dość systematycznie, przy czym, jak zaobserwowano już, złościny stosują ten sam system. Polega on na tym, że wywołują telefonicznie względnie w inny sposób właścicieli zakładów do Cechu, lub innej jakiejś instytucji, a potem, korzystając z ich nieobecności, okradają sklep, lub warsztat.

Pragnąc położyć kres tym praktykom i ochronić właścicieli warsztatów rze-

mieślniczych przed kradzieżą, Izba Rzemieślnicza, wyjaśnia, że wszelkie wezwania do cechów, lub innych instytucji rzemieślniczych są zawsze podawane na piśmie, zaopatrzone podpisem, stwierdzonym pieczęcią danej instytucji. Ponieważ innego rodzaju wezwań się nie stosuje właściciele zakładów rzemieślniczych nie powinni brać pod uwagę innych wezwań, gdyż pozwalają w ten sposób wyprzedać się w pole pomysłu złodziejazkom i opuszczając bez powodu zakład pracy, stwarzają dogodną sytuację do dokonania kradzieży własnego dobra.

Nasze Lady

STO Szkoła Marynarki Handlowej mieści się w Gdyni, ulica Morska 83. Potrzebna jest mała matura. O termin egzaminów niech się Pan poinformuje na miejscu (oczywiście listownie).

ZNIECHĘCONA URSZULA Niech się Pani w tej sprawie poradzi raczej swego spowiednika.

DANIELA K. Niech się Pani poinformuje w Narodowym Banku Polskim, Al. Kościuszk 14.

JERZY X. Szkoła szeregowych Milicji Obywatelskiej mieści się przy ulicy Abramowskiego 1.

X. Z UN. Niech się Pani poinformuje w jakiejś księgarni.

ANNA Z. Z. Niech się Pani zwróci do Wydziału Opieki Społecznej, Zawadzka 11, do oddziału opieki nad macierzyństwem, dziećmi młodzieżą. Sprawy alimentów musi Pani załatwić przez Sąd (Plac Dąbrowskiego 3, wydział spraw cywilnych).

JAROSŁAW Czytelnicy nasi są bardzo nieuwatni, gdyż wielokrotnie już podawaliśmy adresy szkół leśnych w Polsce. Nie możemy przecież powtarzać ciągle jednego i tego samego w kółko. Niech się Pani zwróci do Wydziału Szkoleniowego Dyr. Lasów Państwowych, Łódź, Zachodnia 63.

ZDZISŁAW KAZIMIERZ SUROWIECKI Nie, nie będzie to wcale kolidowało z Pana „honorem”. Może Pan śmiało iść odwiedzić ją, jako swoją dawną znajomą. Wtedy najlepiej zorientuje się Pan, ze sposobu, w jaki Pana przyjmie, czy kocha jeszcze Pana nadal i czy może Pan myśleć o wspólnej z nią przyszłości.

JÓZEK ZE ZDUŃSKIEJ WOLI Aeroklub łódzki, który prowadzi kursy szybowcowe, mieści się w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia 1-3. Kursy dostępne są dla wszystkich poczynając od lat 16-tu. Opłata — 300 zł. Kurs rozpoczyna się 5-go maja.

KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego”

Kupon Nr. 8

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu”

GLÓD

Fred Liubin, który przed dwoma laty wyemigrował z Jugosławii do New Yorku, był bez posady.

Nazbyt cienkie palto letnie nie mogło go uchronić od wiatrów. Bielizna i obuwie dawno już uległy zniszczeniu. Liubin schudł i miał głęboko zapadłe oczy: poznał głód w najbogatszym mieście na świecie, wśród bajecznych, niezmiernych bogactw.

Ważnie w bogatej Ameryce, która dusi się od nadmiaru złota, bardzo często spotyka się takich ludzi z zapadniętymi oczyma: to są ci, którzy poznali okropności głodu. Oni się już nie śmieją. Patrzają przed siebie oślepiającym wzrokiem i nie widzą. Czasami ni z tego ni z owego zaczynają ze sobą głośno rozmawiać, pa dają na ziemię, która już nie im dać nie może i z której już nie powstają.

Są to upiory bogatych ulic. Ludzie się ich boją, unikają ich. Oni są, do pewnego stopnia żywym dowodem faktu, że nie wszystko jest w porządku. Zmuszają innych do myślenia. Policjanci nienawidzą takich ludzi z wybaluszonymi oczyma, u rządzą na nich polowania w parkach, ganiają ich z ławek, nie pozwalają im spokojnie spać. Robi się wszystko, aby uczynić ich niewidzialnymi. Ich istnienie jest niepożądane dla bliźnich.

Fred resztkami sił włożył się po ulicach. Biegł, aczkolwiek nigdzie mu się nie udało. Był tak głodny, że drżał z zimna.

Dzielnice rozdy, brudne i szare mieszka-

niał już za sobą, a teraz kroczył po szerokich, jasnych ulicach, przechodził obok potężnych gmachów, promieniejących bogactwem. Tutaj nędzny jego wygląd wydawał się jeszcze bardziej niepożądany. Oglądano się za nim. Fred nie zwracał uwagi na to. Bez celu spieszył naprzód. Cierpiał.

Minęły w ten sposób dwa dni. Z rana znalazł się na 5 Avenue. Noc spędził w jakiejś piwnicy niewykończonego domu. Była to noc pełna niezwykłych zjawisk i cudownych snów. Zbliżyła się doń z usmiechem jakaś młoda dziewczyna, nie mógł wiać ani słowa i przeczuć wielkiego szczęścia ogarnęło jego duszę. Ciało jego było lekkie jak powietrze, czuł, że za chwilę wznieś się do góry i zacząć fruwać.

Wspomnienia nocnych snów trzymały go jeszcze w napięciu, w uszach brzmiały mu słowa o szczęściu i sprawiedliwości na ziemi.

Uśmiechnął się — owym zgryźliwym uśmiechem, jaki wywołuje uczucie głodu wśród nagromadzonych bogactw.

Nagle — stanęła przed nim jakaś wysmiana twarz z ubiegłej nocy: młoda, jasnowłosa dziewczyna w pięknym futrze. Na pięknej twarzyczce widniały dwie małe blizny.

Zdawało mu się, że widział już tę blizny we śnie, tam w piwnicy i stanął przed dziewczyną jak wryty. Przerazona odskoczyła na bok i poszła dalej. Z daleka łuskały jeszcze jej srebrne pantofle.

Odeszła. Fred pierwszy raz poczuł głódno ze sobą rozmawiać. Tak przynajmniej wydało się przechodniom. W rzeczy wiściwej jednak prowadził długie dyskusje z postaciami, które wyległy się w jego chorym mózgu.

Jeden z przyjaciół Freda, zmarły w więzieniu, tak samo ukazał się nagle na 5 Avenue i szedł obok niego. Potem znowu ukazała się młoda dama w futrze z bliznami nad lewym okiem. Wszyscy mówili ze sobą szeptem i Fred nie mógł nadażyć z odpowiedziami.

I rozplomienia się w jego sercu wielka miłość do pięknej, jasnej amerykańki. Miłość ta coraz bardziej zapadała w jego duszę — głodna miłość do księżniczki, która ukazywała się i zniknęła co chwilę. Nadszedł wieczór — zdawało mu się, że powstało to tak nagle, jak nowa dekoracja w teatrze.

Broadway, ożywił się wielki Broadway pełen kuszącego złota. Dziesiątki tysięcy aut pedzili w zawrotnym tempie do teatrów i dancinów. W pięknych limuzynach siedzieli eleganccy panowie o gładko wygolonych twarzach, czyste panie z fałszywymi zębami i prawdziwymi brylantami i młode dziewczęta, piękne jak boginie. Wszystko pedziło w obawie, że wieczór minie bez zabawy, bez rozrywek.

Fred stał w pośrodku jezdni, w samym centrum Broadwayu, posyłając swe przekleństwa hataśliwie pedzącym autom.

Krzyczał, wrzeszczał, groził pięściami. Czasem próbował dogonić eleganckie limuzyny i krzyki jego odbijały się głośnym echem o lustrzane szyby. Przechodnie obserwował go, śmiejąc się głośno. Policjant, uśmiechając się, przegonił go,

lecz Fred wrócił wkrótce znowu.

Autka miały go zrecznie i pedziły dalej. Fred stał po środku ulicy, jak wyszydzony prorok — w lekkim palto, głodny, zakochany, podburzany własną fantazją.

W szarym zamkniętym aucie przemknęła błada twarzyczka z dwiema bliznami nad lewym okiem... Przekleństwa uwieżyły mu w gardle. Bez tchu rzucił się w pogoń za limuzyną. Skurcz ścisnął mu serce. Biegł, padał, podnosił się znowu i — poczuł nagle silne uderzenie w boku.

Długi rząd drogich aut musiał się zatrzymać na chwilę. Pod kołami szarego auta leżała ciało Freda. Jedna ręka ścisnięta była w pięść, druga dotykała zakochanego serca, które już nie biło. Fred nie żył.

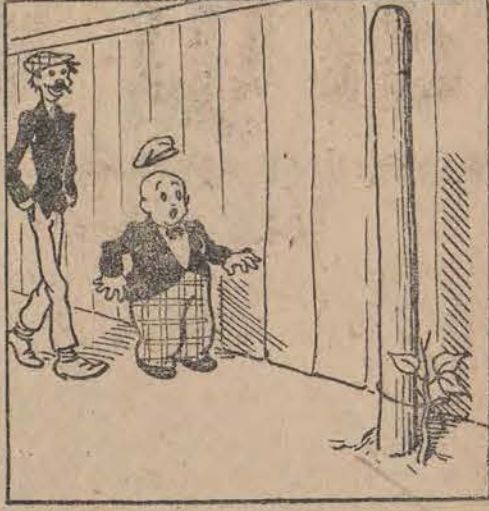
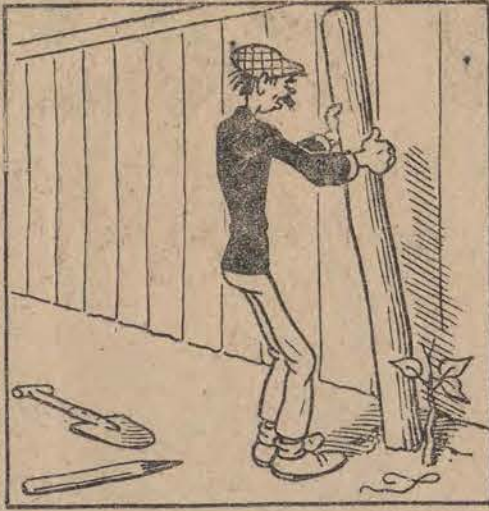
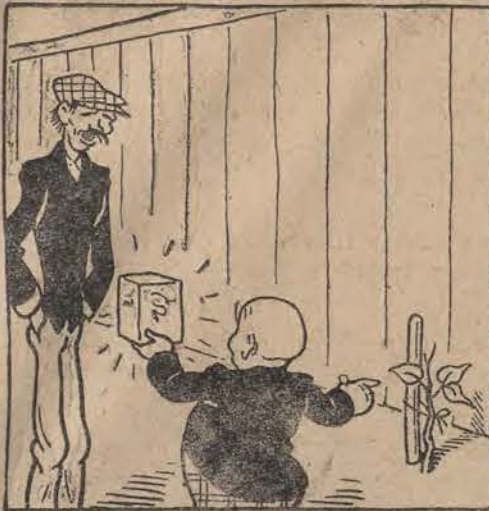
Z auta wyskoczyła młoda amerykańka. Na jej bladej twarzyczce widniały dwie blizny. Upadłaby z pewnością ze wzruszenia, gdyby nie podtrzymał ją w porę elegancki młodzieniec, jej narzeczony. Poznała Freda, biednego wagabundę, który z rana na 5 Avenue zatrzymał się przed nią z zachwytem w oczach.

Ona była dobrą dziewczynką, miała czułe serce i rozumiała — Bóg wie w jaki sposób — że ten trup, kochał ją przez pół dnia.

Odtąd nie była już więcej szczęśliwa. Ogarnęła ją jakaś melancholia i ciągle myślała o tym, że nie wszystko w świecie urządzone jest tak, jak należy. O tym samym, o czym myślał w ostatnich godzinach biedny Fred wśród bogactwa Broadwayu.

Albowiem tego rodzaju myśli są zaraźliwe, jak epidemiczne choroby, jak miłość... M

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Dostałem fajny proszek na wzrost roślin!
WICEK: — Ciekawym bardzo, jakie ci da wyniki w hodowli...

WACEK: — A teraz poleję! Powinno rosnać jak na drożdżach!
WICEK: — Napewno urosnie! Już ja się o to postaram!

WICEK: — Proszek może i dobry, ale jeśli mu się coś niecoś pomoże, efekt będzie większy... Więc zasadzę ten kół!

WACEK: — Retę, retę! Wicusiń! Patrz, co się zrobiło! Zamiast drzewka — urosł palik!...
WICEK: — To może zakwitnie!

Podziękowanie

Prezydent Miasta Łodzi ob. Eugeniusz Stawiński składa niniejszym serdeczne podziękowanie tym wszystkim instytucjom, organizacjom oraz osobom, które wzięły udział w Jego żalobie, przesyłając mu wyrazy swego współczucia z powodu zgonu Jego Ojca.

Mięso na kartki można odbierać do 30 bm.

Termin wykupywania mięsa świeżego (rąbanki) na karty żywnościowe I-ej Kategoria z m-ca kwietnia 1947 roku zostaje przedłużony do dnia 30-ego bm.

Odcinki, niewykorzystane w podanym wyżej czasie, po 30 kwietnia rb. tracą swą wartość i żadne reklamacje nie będą później uwzględniane.

Tylko do godz. 1-ej handel na targowiskach 30 kwietnia

Dyrekcja Targowisk Miejskich w Łodzi zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że handel publiczny na targowiskach przy Placu Zwycięstwa, Bałuckim Rynku, Placu Barlickiego oraz Czerwonym Rynku w dniu 30 kwietnia rb. będzie uprawiany tylko do godziny 13-tej.

Do godziny 14-ej wszystkie stragany i budki ruchome winny być tego dnia z powyższych targowisk usunięte.

Uwaga - kupcy

Rejestrujcie się w Zgromadzeniu

Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wzywa wszystkich członków Sekcji Włóknieniczo - Galanterijnej (sklepy detaliczne), którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie zarejestrowali się, jako odbiorcy w oficjalnych źródłach zaopatrzenia w towary — do zgłoszenia się w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi (pokój Nr. 5) w dniach 28, 29 i 30 kwietnia r.b. w godzinach od 9-13-tej.

Należy przynieść ze sobą potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa i kartę rejestracyjną na rok 1947.

Wybory samorządowe

są już czynione przygotowania prawne

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej rozpatrywany był budżet Ministerstwa Administracji. Dochody tego ministerstwa w wysokości 146 milionów zł. pokrywają 10 proc. wydatków sięgających 1480 tys. zł.

Minister Administracji wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wskazał na brak fachowców w pracy administracyjnej. Minister zapowiedział unifikację przepisów o samorządach, opracowanie ustawy samorządowej i przygotowanie aktów prawnych dla wyborów samorządowych. (g)

AROMATY OWOCOWE

do lemoniad, lodów, cukrów i t.p. poleca

Fabryka Aromatów Owocowych

Łódź Śródmiejska 22 — tel. 200-32

„Co łaska, proszę państwa...”

Właścicielka domu - zebrała

Władze likwidują plagę żebractwa i włóczęgostwa. — Wyniki generalnej obławy na terenie Łodzi

Na ulicach miasta pojawiło się ostatnio wielu żebraków i włóczęgów, których wiosna wygnała na łatwy zarobek. Władze administracyjne wypowiedziały energiczną walkę tej pladze społecznej, wychodząc ze słusznego założenia, że osoby zniedołężniałe, które nie mogą się zająć żadną pracą zarobkową, winny znaleźć ze strony miasta opiekę i przytułek, zaś ci, którzy mogą pracować — muszą pracować, dla każdego bowiem znajdzie się jakieś zajęcie.

Wczoraj na terenie wszystkich komisarjatów MO zarządzona została przez Wydział Służby zewnętrznej Komendy MO w Łodzi przy współudziale Opieki Społecznej

GENERALNA OBLAWA NA ŻEBRAKÓW.

Zarząd Miejski przydzielił do tej akcji 2 samochody ciężarowe, którymi zatrzymanych żebraków i włóczęgów zwożono do Zakładu Rozdzielczego dla Dorosłych przy ul. Katnej 10.

Ogółem w wyniku akcji zatrzymano na ulicach miasta 39 osób, w tym 12 mężczyzn i 27 kobiet. W liczbie zatrzymanych znajdowały się

4 NIEMKI I 4 NIEMCÓW.

Podczas pierwotkowego badania wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Okazało się mianowicie, że jedna z zatrzymanych żebraczek Klementyna Jasińska

POSIADA SWÓJ WŁASNY DOM przy ul. Polnej 12, składający się z 16 pokoi!

„Żebraczka” przyznała się do tego, a gdy zapytano ją, dlaczego mimo to jest na proszonym chlebie — nie umiała tego wytłumaczyć.

Przy innej znów „żebraczce” znaleziono

GOTÓWKA PONAD 2.000 ZŁOTYCH, ORAZ KSIĄŻECZKĘ PKO

na jej nazwisko z wkładem 10.368 zł.

W dniach najbliższych wszyscy zatrzymani zostaną przesłuchani przez sędziego, który wyda odpowiednie polecenia. Jeżeli okaże się, że ktoś został zatrzymany omyłkowo, lub jeśli zgłosi się rodzina, która złożyła pisemne zobowiązanie, że zgadza się wziąć na swe utrzymanie nie krewnego — wówczas sędzia poleci zwolnić zatrzymanego. Wszyscy inni natomiast pozostaną nadal w Zakładzie Rozdzielczym aż do rozprawy sądowej,

która winna się odbyć w przeciągu najbliższych kilku tygodni.

Na rozprawach tych w roli oskarżycieli publicznych występować będą funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, którzy sporządzają akty oskarżenia przeciwko żebrakom i włóczęgom.

Wyroki będą ostateczną selekcją — starcy, osoby zniedołężniałe i kaleki skierowani zostaną

DO PRZYTUŁKÓW

na czas nieograniczony, natomiast osoby zdolne do pracy, które zatrzymano na zebraniach wysłane zostaną

DO DOMÓW PRACY PRZYMUSOWEJ

najmniej na okres 6 miesięcy.

Łódź będzie oczyszczona z żebraków i włóczęgów. Plaga ta musi zniknąć z ulic największego miasta Polski. W akcji tej władzom winno pomóc całe społeczeństwo. Zamiast obdarzać dawkami żebrzących, należy odpowiednio kwoty kierować do istniejących instytucji charytatywnych a wówczas będziemy mieli pewność, że z opieki skorzystają ludzie, naprawdę potrzebujący a nie wydrwigrosze i łaziki, którzy groźną obracają często na wódkę i inne przyjemności.

Pomarańcze dla robotników

Soczyste owoce południowe przydzielono Radom Zakładowym. — Ceny pomarańczy gwałtownie spadły

Na wystawach sklepowych pokazal się rzadki u nas gość — pomarańcze, których znaczna ilość przywiozł do Polski z Katanii szwedzki statek „Nordanwik”.

Doniedawna jeszcze nabycie tego soczystego owocu było niedościgłym marzeniem nie tylko zwykłego śmiertelnika lecz nawet i nielicznych wybrańców losu. Któż bowiem może pozwolić sobie na wydanie 600 - 700 złotych na jedną pomarańczę. A taka była ich cena bo kilogram tych owoców kosztował jeszcze parę tygodni temu do 3.500 złotych.

Do Polski przywieziono obecnie 18.217 skrzyń pomarańczy, co spowodowało gwałtowny spadek cen na rynku. Od kilku dni sklepy sprzedają pomarańcze po 1.100 — 1.200 zł. kilogram. Aby jednak nie razić oczu, bądź co bądź i tak wysokimi cenami — kupcy cenę podają w dekagramach: 10 dkg. — 110 złotych.

Narazie do Łodzi nadeszło ponad 200 ton tego owocu południowego. W sprzedaży hurtowej pomarańcze kosztują 435 złotych kilogram, w detalicznej — 700 złotych. Znaczna różnica w cenie spowodowana jest dużym ryzykiem, gdyż w skrzynkach mogą znajdować się zepsute sztuki, klient zaś ma prawo domagać się dobrego towaru. Poza tym kupiec towar zakupuje łącznie ze skrzynkami, które wliczone są do wagi owoców.

Należy oczekiwać dalszej niższej cen pomarańczy, gdyż następne transporty są już w drodze.

Pierwszy transport, niemal całkowicie został przeznaczony dla robotników. — Rozprowadzeniem jego zajęła się Powsteczna Spółdzielnia Spożywców, która sprzedaje pomarańcze Radom Zakładowym w ilości po 200 gramów na każdego pracownika.

W ten sposób robotnicy mają możliwość kupienia po jednej chociażby pomarańczy w cenie około 100 - 120 złotych. Owoce ten, którego wartość odżywcza, — zwłaszcza dla dzieci — jest niezastąpiona — kosztuje niemal tyle co jabłko.

Niezależnie od pomarańczy, statek „Nordanwik” przywiozł na swym pokładzie 25.335 skrzyń cytryn z Palermo.

Cytryny, jako owoc mogący dłużej le-

żeć, zostaną rozprowadzone po pomarańczach, w sprzedaży jednak znajdują się również w najbliższych dniach.

Cena cytryny wynosić będzie około 400 złotych kilogram, a więc jedna sztuka nie będzie kosztowała więcej, jak 40 — 50 złotych.

Tak więc „herbata z cytryną” — ulubiony napój najszerzszych rzesz — nie będzie już luksusem.

KONCERT YMCA

W najbliższą niedzielę 1. j. dnia 27-go, o godz. 19 w sali Polskiej YMCA — ul. Traugutta 17 odbędzie się

WIELKI KONCERT

Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” z Lublina pod dyktando T. Chyły.

W programie 25 utworów w wykonaniu Chóru męskiego i kwartetu mieszanego. Znane z szeregu audycji radiowych nawiązisko dyrygenta oraz wysoki poziom zespołów pozwala spodziewać się dużej frekwencji.

Bilety w cenie zł. 200.—, 150.—, 100.—, 50.—, prosimy wcześniej nabywać w Sekretariacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, w dniu Koncertu — ul. Traugutta 17

Stopniowo, powolutku

usunięte zostaną wszystkie braki i niedociągnięcia. — Odbudowa trwa dłużej, niż niszczenie i burzenie

Przez przyłączenie szeregu miejscowości, nie wchodzących dawniej w skład Wielkiej Łodzi, zasięg terytorialny naszego miasta wzrósł czterokrotnie.

Jakkolwiek cyfra ludności nie osiągnęła jeszcze ilości przedwojennej — to jednak obserwujemy stały wzrost liczby mieszkańców Łodzi. I tak, kiedy w r. 1945-ym Łódź liczyła tylko 325 tysięcy mieszkańców, to w 46 r. liczy już 517 tysięcy, by obecnie osiągnąć cyfrę 554 tysiące.

Gospodarka miejska w warunkach wojennych wcale nie należy do łatwych i Zarząd Miejski na każdym kroku pokonywać musi liczne, piętrzące się przed nim trudności.

Rabunkowa gospodarka niemiecka za stawiła w oplakany stan tramwaje, gazownię, elektrownię, wodociągi. Remonty i reperacje są zaś utrudnione z powodu braku wielu części zamiennych, czy koniecznych surowców, lub urządzeń. Nie można na przykład oświetlić niektórych, tonących w mroku ulic, które przed wojną miały oświetlenie gazowe, z powodu braku siatek do lamp. Do prowadzenia elektryczności do innych znów ulic jest utrudnione z powodu braku kabli i t.d.

Wielka Łódź posiada obecnie ogółem 1100 km. ulic, z czego zaledwie 380 km. ulic jest zabrukowanych. I to jeszcze 314 km. zabrukowanych jest...

Nowy dworzec kolejowy stanie się w Sopocie

W Sopocie prowadzone są obecnie roboty rozbiórkowe przy zrujnowanym podczas wojny budynku stacyjnym.

Ukończenie budowy przewidywanego dworca nastąpi pod koniec lipca br. na uroczystości otwarcia Międzynarodowych Targów Gdańskich.

Budowa reprezentacyjnego dworca kolejowego w Sopocie uzależniona jest od uzgodnienia planów urbanistycznych roz budowy miasta z Urzędem Planowania. Przyszły bowiem dworzec zostanie przesunięty w kierunku Gdańska, przy czym przewiduje się budowę autostrady i 4-torowy układ linii kolejowej.

mieniem a więc „kociemi łbami“, a tylko stosunkowo nieznaczna reszta posiada nowoczesną nawierzchnię. Nowy budżet przewiduje 18 milionów zł. na naprawę dróg miejskich.

Zaledwie 300 ulic obsadzonych jest drzewami, za to parki zajmują już około 15 proc. ogólnej przestrzeni miasta (1817 ha), a przez przyłączenie ogrodów przyabrycznych, które kosztem 4 milionów zł. przekształcone zostaną w parki miejskie — miasto nasze zyska nowe oazy zieleni.

Wiele jest niewątpliwie w Łodzi braków, ale wysiłek ze strony władz miejskich jest rzetelny i niewątpliwy.

Posiadamy dziś 11 szpitali — przed wojną było ich zaledwie 6. Mamy 19 zakładów opiekuńczych, w czym 13 dla dzieci, gdy dawniej Łódź rozporządzała zaledwie 8 tego rodzaju instytucjami. Jest 151 szkół powszechnych — a przed wojną szkół tych było tylko 120. Istnieją 3 miejskie gimnazja, 2 szkoły dokształcające, 23 przedszkola.

Podwyżka płac dozorców

zatrudnionych w domach właścicieli prywatnych

Dnia 20 listopada ub. r. zawarty został układ zbiorowy między Zarządem Nieruchomości a Związkiem zawodowym dozorców domowych w Łodzi. Układ ten obejmował wszystkie nieruchomości, pozostałe pod zarządem tej instytucji. Natomiast inni dozorczy, pracujący w domach stanowiących prywatną własność, zatrudniani byli na warunkach orzeczenia Komisji Arbitrażowej, które wygasło zresztą z dniem 1 stycznia 1946 r.

Ponieważ orzeczenie to przewidywało niższe stawki i gorsze warunki pracy — Związek Zawodowy Dozorców Domowych zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej nie o przedłużenie orzeczenia, lecz o rozciągnięcie układu zbiorowego na wszystkie nieruchomości łódzkie.

Wczoraj nadeszła odpowiedź z Warszawy, zatwierdzająca przychylnie postulat dozorców: wszyscy bez wyjątku do-

zorczy mają być zatrudniani na warunkach układu zbiorowego z Zarządem Nieruchomości i wszyscy właściciele domów muszą się temu układowi podporządkować.

Układ przewiduje 780 zł. zasadniczej pensji miesięcznej plus 75 złotych za każdą klatkę schodową.

Dozorczy w domach narażonych otrzymują po 200 zł. dodatku.

Stawki te dotyczą tych dozorców, którzy mają obowiązek stałego przebywania w domu. Natomiast w domkach małych, zamieszkałych przez 2 — 3 lokatorów, gdzie dozorca nie ma obowiązku stałego przebywania, dotychczasowa stawka miesięczna, przewidziana orzeczeniem arbitrażowym, wynosiła 200 zł. miesięcznie. Obecnie na zasadzie decyzji ministerstwa stawka ta wynosić będzie nawet i w tych domkach prywatnych najmniej 300 zł. miesięcznie.

Układ przewiduje 780 zł. zasadniczej pensji miesięcznej plus 75 złotych za każdą klatkę schodową.

Dozorczy w domach narażonych otrzymują po 200 zł. dodatku.

Stawki te dotyczą tych dozorców, którzy mają obowiązek stałego przebywania w domu. Natomiast w domkach małych, zamieszkałych przez 2 — 3 lokatorów, gdzie dozorca nie ma obowiązku stałego przebywania, dotychczasowa stawka miesięczna, przewidziana orzeczeniem arbitrażowym, wynosiła 200 zł. miesięcznie. Obecnie na zasadzie decyzji ministerstwa stawka ta wynosić będzie nawet i w tych domkach prywatnych najmniej 300 zł. miesięcznie.

Układ przewiduje 780 zł. zasadniczej pensji miesięcznej plus 75 złotych za każdą klatkę schodową.

Dozorczy w domach narażonych otrzymują po 200 zł. dodatku.

Stawki te dotyczą tych dozorców, którzy mają obowiązek stałego przebywania w domu. Natomiast w domkach małych, zamieszkałych przez 2 — 3 lokatorów, gdzie dozorca nie ma obowiązku stałego przebywania, dotychczasowa stawka miesięczna, przewidziana orzeczeniem arbitrażowym, wynosiła 200 zł. miesięcznie. Obecnie na zasadzie decyzji ministerstwa stawka ta wynosić będzie nawet i w tych domkach prywatnych najmniej 300 zł. miesięcznie.

Nie niszczyć tablic ze znakami drogowymi

Dla usprawnienia ruchu kołowego oraz dla zwiększenia bezpieczeństwa na ulicach miasta. Zarząd Miejski umieszcza w wielu punktach miasta tablice ze znakami, informującymi kierowców o obowiązujących zakazach i ograniczeniach ruchu.

Tablice te, umieszczane wielkim nakładem kosztów i pracy, są w licznych wypadkach niszczone przez nieuczynnych szkodników którzy swym barbarzyńskim postępowaniem wyrządzają wielkie straty porządkowi publicznemu, przyczyniając się do wielu nieszczęśliwych wypadków.

W związku z powyższym Zarząd Miejski w Łodzi zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców naszego miasta o otoczenie specjalną opieką wymienionych wyżej tablic.

Zarówek będzie dość

Produkcja polskich fabryk żarówek sięga pół miliona sztuk miesięcznie

Wielokrotnie donosiliśmy o braku żarówek oświetleniowych. W niektórych sklepach nie można dostać wogóle żarówek, w innych tylko żarówki o małej ilości świec. Ostatnio pojawiły się żarówki na „ręczniaku“, ale w cenach sięgających kilkaset złotych za sztukę.

Obecnie dowiadujemy się, że nastąpiła pewna poprawa w zaopatrzeniu w żarówki.

W lutym fabryki wyprodukowały 347 tys. żarówek, w marcu już 381 tys., a w ciągu 20-tu dni kwietnia mimo świąt wielkanocnych już 313 tys. Zwyżka produkcji nastąpiła wskutek wprowadzenia pracy na dwie zmiany. W związku z napływem surowców oraz półfabrykatów nastąpi jeszcze większe przyspieszenie produkcji. Należy mieć nadzieję, że tak poważny wzrost produkcji spowoduje szybkie nasylenie rynku w poszukiwany artykuł. (y)

Ofiary chorych szpitali P. C. K.

Zamiast kwiatów — z okazji Imienin profesora Dr. Jerzego Rutkowskiego chorzy Szpitala P.C.K. przy ul. Krzemienieckiej 5 — złożyli złotych 7 tysięcy na Sierociniec Polskiego Czerwonego Krzyża w Kiernozii, gdzie przebywają sieroty polskie, z terenu Rosji Sowieckiej.

Andrzej Zański



Tu nie szaleją saksofony, nie zawodzą namiętnie harmonie. Ostro zgrzytają elektryczne świdy, zagłębiając się w czarną calinę węglowej skały. Monotonnie stukają kilofy, głośno padają kawały węgla na dno wózków, glucho turkoczą wagoniki wiozące „czarne diamenty“.

I głośno oddychają zmęczeni ciężką pracą górnicy.

Ala piękna lalka nie doszła do ostatniego akordu wielkiej symfonii pod ziemnej kopalni. Spogląda niemal z odrazą na spoconych, zadyszanych ludzi.

— Jacy oni brudni — ściga z niesmakiem ukarminowane usteczka.

Jest inteligentna, jest wykształcona. A jednak tu, w tym świecie najcięższej, nieludzkiej wprost pracy, nie wyrzesa z siebie nawet jednej poważniejszej refleksji.

Nie dostrzega trudu i znoju tych ludzi, harujących z dala od słońca w najstraszliwszych warunkach. Nie umie

zdobyć się nie tylko na uznanie dla nich, ale nawet na współzucie.

Ma pantofelki na bardzo wysokich obcasach, idzie więc uważnie, ażeby się nie potknąć na odprysku węglowej skały. Obraz, który zrazu zainteresował ją dzięki swojej nowości, po kwadransie zaczyna ją nudzić i męczyć.

Zie czuje się bezduszną laleczką warszawska zablakana w dusznych ciężkich, czarnych odchłaniach węglowej sztolni.

— Wyjdźmy stąd — powiada do narzeczonego.

Mijają znów w posępny milczeniu pracujących górników. Zaśnien z nich nie ma uśmiechu dla Toma Hukana, tak jak i Tom nie ma dla nich odrobiny bodaj serca. Spoglądają więc obojętnie na współwłaściciela kopalni, a tylko starszy sztygar jest pełen przesadnej grzeczności dla swojego szefa.

— Proszę uważać, bo nadjeżdża wagonik — ostrzega młodą parę.

Pozostawili już za sobą główną komorę, dochodzą do windy, a w tej samej

chwili — niby pożegnalny salut — rozlega się huk detonacji.

— To przy pomocy ładunków dynamitu rozsada się węglową ścianę — fachowo objaśnił Hukan.

I znów odgłos nowej eksplozji targnął powietrzem: a potem trzeci i czwarty...

Podchodzi do nich śpiesznym krokiem inżynier. Obaj panowie zamieniają ze sobą parę rzeczowych uwag.

Wera niecierpliwie się wyrażnie. Powietrze w stolni jest duszne, a w dodatku ten hałas, ten przekleśny hałas!

Na węglowym wagoniku podjeżdża górnik.

Ma straszliwie zmasakrowaną rękę. Krew ścieka z niej gęstymi kroplami. Twarz rannego przypomina brudną maskę.

Spoczęły na nim pytające spojrzenia inżyniera.

— Ładunek dynamitowy wybuchnął zbyt prędko! mruknął ranny.

Nie spoglądając na górnika chłodno powiada Tom Hukan do inżyniera.

— Sto razy powtarza się, ażeby górnicy uważali bardziej podczas pracy, a oni w dalszym ciągu są lekkomyślni!

Rannemu górnikowi zadrżały wargi. Chciał powiedzieć, że nawet przy zachowaniu największych ostrożności o wypadek w kopalni nie trudno. Nie wyrzekł jednak ani jednego słowa; spojrzął tylko na zmasakrowaną rękę i westchnął ciężko, bo przeraziła go myśl, że jeśli stanie się nie zdolny do pracy, czeka go żebracza niedługo dola...

Wera Dalmirska rozszerzonymi oczyma spogląda na tą zjawę z podziemnego

świata straszliwej pracy, tumanów węglowego pyłu i półnagich niewolników rozwalających kilofami czarne, jak noc, skały.

Musiła być jednak z gruntu złą kobietą, jeśli teraz, patrząc na rannego górnika nie wykrzesła z swego serca jednej bodaj iskry współczucia.

— Chodźmy stąd prędzej — wchodzi do windy nie oglądając się za tamtym zakrwawionym zwidem...

Ma trochę zepsuty humor. Jadąc wielkim autem miledy roztagrzoną i zamysłona. A i potem, kiedy znajdzie się znowu w ogromnym salonie hukanowskiego pałacu, nie odzyska dawnej wesołości.

Pilnie obserwuje ją narzeczoną.

— Jak ci się podoba tu u nas — zapytuje, biorąc jej wypielegnowaną, piękną rączkę w swoją wielką dłoń.

Z niezwykłą u siebie gwałtownością odparła Wera.

— Nie podoba mi się tu wcale! Ani ten kraj, ani kopalnia, ani nawet twój dom. I nie wierzę, że mogłabym być tutaj szczęśliwa.

Ogromny człowiek staje się nagle jak gdyby mniejszy. Zgarbił się i zmatowiał.

— Nie podoba ci się tutaj? — pyta bez dźwięcznym głosem — dlaczego?

— Tu wszystko jest jakieś inne aniżeli w Warszawie: ciężkie bezradosne, obce. A ja lubię słońce, radość, lekkość, powiewność. Kocham Warszawę za jej beztroski czar, za salony pełne ludzi uśmiechniętych i wytwornych, za jej kawiarnie i dancingi roztańczone, rozśpiewane muzyką... (D. c. n.)

Łodzianie mało chorują

Stan zdrowotny coraz lepszy

Stan zdrowotny naszego miasta ulega stałej poprawie.

Jak wynika ze sprawozdań Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi w ciągu trzech kolejnych miesięcy I kwartału r. b. liczba zachorowań na choroby zakaźne stała się na terenie naszego miasta zmniejszała, (styczeń 214 wypadków; luty — 135; marzec — 121) przy czym największy spadek dotyczy zachorowań na dur brzuszny, błonicę i błonicę.

W lutym notowano w Łodzi wielką falę zachorowań na grype, która jednak w następnym miesiącu znacznie zmalała wraz z ustaniem panujących mrozów.

Ogólna liczba chorych, leczonych w omawianym kwartale r. b. w szpitalach miejskich, wynosiła 12.521 chorych. Stożek wykorzystania łóżek wynosił 78 proc.

Wisielec na drzewie

Makabryczne odkrycie na Zgierskiej

Wezorał nad ranem przechodnie na ul. Zgierskiej dokonali strasznego odkrycia. Na drzewie przed posesją, oznaczoną nr 98 wisiał zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Wisielca odcięto od sznura i zawieszono natychmiast lekarza pogotowia ratunkowego. Żadne jednak zabiegi nie zdołały już przywrócić desperata do życia.

Ze znalezionych przy nim dokumentów wynika, że samobójcą jest 55-letni Edmund Kamiński, zamieszkały przy ul. Li manowskiego 22.

Przyczyna desperackiego kroku nie została ustalona.

Fabryka penicyliny

uruchomiona zostanie pod Warszawą

Już niedługo uruchomiona zostanie w naszym kraju fabryka penicyliny, zbiennego środka leczniczego, który uzdrowił już wiele tysięcy ludzi.

Fabryka penicyliny zainstalowana zostanie w zabudowaniach dawnej fabryki Sp. Akc. L. Spiess i S-ka w Tarchominie pod Warszawą. Na zainstalowanie fabryki penicyliny przewidziano w tegorocznym planie inwestycyjnym 40 milionów złotych.

Jak wiadomo, penicylina leczy skutecznie wszelkie schorzenia ropne i wszelkie niezastąpionym środkiem m. in. w leczeniu chorób wenerycznych.

Tytuł inżyniera

w trybie wyjątkowym

W najbliższych dniach wejdzie w życie dekret o przyznawaniu w trybie wyjątkowym tytułu inżyniera osobom, które wykazały się świadectwem ukończonej szkoły zawodowej (technicznej, rolniczej, leśnej lub ogrodniczej) oraz co najmniej 10-letnią praktyką zawodową, w tym trzema latami pracy na stanowisku powierzanym zazwyczaj inżynierowi.

O przyznaniu tym osobom tytułu inżyniera zadecyduje egzamin. Kandydat będzie musiał wykazać się umiejętnością rozwiązywania zagadnień danej specjalności na poziomie, odpowiadającym poziomowi wyższych szkół akademickich.

Uzyskanie tytułu inżyniera w trybie wyjątkowym może nastąpić tylko w ciągu siedmiu najbliższych lat a więc do r. 1951.

Program radiowy

będzie niebawem żywszy

Na pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Programowej Polskiego Radia opracowano szereg ważnych wniosków, zmierzających do ożywienia programów radiowych i przystosowania ich do wymagań radiosłuchaczy.

Polskie Radio uznało konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu ze społeczeństwem przez dalsze rozszerzenie żywych form audycji, jak reportaże z życia i pracy robotnika i chłopca, dyskusje przed mikrofonem, rozmowy ze słuchaczami, odpowiedzi na listy i t.d.

Transmisje z uroczystości i przemówienia będą ograniczone do wydarzeń o dużym znaczeniu politycznym i państwowym.

Subwencje miejskie

dla rozmaitych instytucji znacznie podwyższył preliminarz budżetowy m. Łodzi

W trzecim dniu obrad Miejskiej Rady Narodowej nad budżetem m. Łodzi — radni zgłosili cały szereg poprawek.

Przed wszystkim do budżetu oświatowego, preliminowanego na około 146 milionów — radni jednomyślnie uchwalili, na wniosek ks. Patynowskiego, wstawić dodatkową pozycję 1 miliona 200 tysięcy zł. na 16 przedszkoli, prowadzonych przez „Caritas“.

Prezydent Stawiński wystąpił z wnioskiem o wyasygnowanie 100 tysięcy zł. na przedszkole dla dzieci pracowników miejskich, mieszczące się przy ul. Zeromskiego 105. Preliminowana kwota subwencji na RTPD w wysokości 1 miliona 20 tysięcy — podwyższona została do wysokości sześćdziesięciu, a więc do sumy 2 milionów zł. Poza tym na żydowskie szkolnictwo powszechne uchwalono subwencję w wysokości 600 tys. zł. oraz na świeckie przedszkole dla dzieci żydowskich — 100 tysięcy zł.

Walka o subwencje była bardzo żarliwa i wkraczała nawet niekiedy na nieuprzedzone terytoria — tory.

W trosce o młodzież studiującą — do tymczasowa suma miejskich stypendiów akademickich w wysokości 1 tysiąca zł. miesięcznie podwyższona została do wysokości złotych 2 tysięcy miesięcznie. Miasto nasze ma w chwili obecnej 60 stypendystów.

Wniosekodawca tego projektu radny ze Str. Demokratycznego proponował, aby potrzebne na ten cel sumy zdobyć

przez zwiększenie dochodowości przedsiębiorstw miejskich „Grand Hotel“ i kawiarnia „Syrena“. Wpływy z „Grand Hotelu“ do kasy miejskiej wynoszą 6 tysięcy z „Syreny“ zaś 11 tysięcy. Kwoty te — zdaniem radnego — mogłyby być wyższe.

Na budżet kultury i sztuki preliminowana 34 miliony zł. Teatr Powszechny TUR otrzymuje 2 miliony 400 tysięcy zł. subwencji teatr „Lutnia“ — 600 tysięcy zł., Teatr Kukiełek RTPD — 100 tysięcy złotych.

Z inicjatywy radnych PPR, fundusz popierania kultury muzycznej zwiększony został z 550 tysięcy zł. na 850 tysięcy zł. z tym, że nadwyżka ta przeznaczona będzie na urządzenie popularnych koncertów na wolnym powietrzu w parkach miejskich.

Radny Stawiński (PPS) wystąpił z wnioskiem o skreślenie 600 tysięcy złotych subwencji dla Filharmonii Łódzkiej.

W odpowiedzi prezydent Stawiński stwierdził, że kosztem wielu milionów złotych remontuje się gmach Filharmonii — gdy jednak będzie on na jesieni gotów — może się okazać, że gmach wprawdzie jest, nie ma kto jednak w nim grać, gdyż co lepsi muzycy zniechęceni i tak trudnymi warunkami — rozjeżdżają się do innych miast Polski, gdzie spotkają się, być może, z większym zrozumieniem.

Specjalna komisja ma się zająć zbadaniem

niem gospodarki 60 osobowego zespołu Filharmonii Łódzkiej, poczem Miejska Rada Narodowa poweźmie uchwałę w tej sprawie.

Budżet zdrowia publicznego preliminowany był na 146 milionów 680 tys. Radni PPR wnieśli między innymi poprawkę, by na ogrody jordanowskie zamiast 200 tysięcy zł. przeznaczyć 1 milion 200 tysięcy zł., słusznie motywując to tym, że łódzkie dzieci nie mają do tychczas żadnych odpowiednich dla siebie terenów do gier i zabaw. W związku z przyłączeniem kilku parków przyfabrycznych z łatwością takie ogrody da się obecnie zorganizować.

Onieka Społeczna pochłonie około 136 milionów zł., w czym opieka nad dziećmi, młodzieżą i macierzyństwem wynosi 78 milionów, dokarmianie młodzieży w szkołach — ponad 8 i pół miliona zł., żłobki dzielnicowe przeszło 2 i pół miliona, zapomogi dla starców i osób niezdolnych do pracy — 8 milionów 400 tys. zł., doraźna pomoc dla biednych 7 milionów zł. i t.d.

Preliminarz budżetowy Łodzi na rok 1947-y po stronie wydatków i dochodów zamknął się sumą 1 miliarda 170 milionów zł. Wobec jednak wielu zgłoszonych poprawek — suma wydatków znacznie się zwiększyła. Wzrósł zatem i poważnie deficyt, który poprzednio przewidywany był w kwocie 386 milionów zł. Będzie on musiał być pokryty ze Skarbu Państwa i z funduszu kredytowo-pożyczkowego. (bgr.)

Kiedy dostaniemy dowody?

Niemieckie „kennkarty“ nie tak prędko będą mogły być wymienione. — Przeszkodą — brak materiałów fotograficznych

Opracowywany jest obecnie projekt wprowadzenia nowych dowodów osobistych, któreby zamiast niemieckie „kennkarty“, przypominały nam niemal na każdym kroku zmore minionych lat okupacji i wojny.

Okazuje się jednak, że nie tak prędko będziemy mogli zamienić zniechęcone „kennkarty“ na polskie dowody osobiste.

Przyjmując, że obowiązek posiadania nowego dowodu osobistego obejmie wszystkich obywateli, którzy ukończyli 15-ty rok życia, liczyć się należy z ko-

niecznością wystawienia w całym kraju około 15 milionów dokumentów.

Do każdego dowodu potrzebne są co najmniej 2 fotografie, czyli w sumie około 30 milionów odbitek o rozmiarze 5x9 cm. każda.

W ten sposób ogólne zapotrzebowanie na papier fotograficzny dla tego celu wynosi 162 tysiące metrów kwadratowych. Poza tym potrzebnych będzie 81 tysięcy metrów kwadratowych klisz oraz znaczna ilość chemikaliów fotograficznych.

Tymczasem zapasy tych artykułów są

na wyczerpaniu. To co nam Niemcy po zostawili, zostało już spożrebowane w ciągu dwóch lat, a ponieważ obecna produkcja naszego przemysłu fotograficznego nie jest wystarczająca i nie pokrywa normalnego nawet zapotrzebowania — wylaniają się bardzo poważne trudności techniczne.

Z drugiej strony jednak wprowadzenie polskich dowodów osobistych jest rzeczą konieczną, gdyż w dziedzinie tej panuje nieopisany chaos. Wielu ludzi wogóle nie posiada żadnych dowodów osobistych, inni zaś w dalszym ciągu legitymują się dowodami niemieckimi, często podającymi zmyślone lub przybrane nazwiska, których właściciele dowodu już dawno nie używają.

Na import materiałów fotograficznych z zagranicy nie możemy zbyt licznie z powodu ograniczeń dewizowych. W rachubę więc wchodzi tylko produkcja krajowa, na rozwiniecie której odpowiednie czynniki zwracają wiele uwagi.

Tak czy inaczej będziemy musieli zmienić nasze dowody osobiste. (k)

Z procesu Biebowo

Jak gazowano w Chełmnie

Wstrząsające zeznanie biegłego prok. Bednarza

W dniu wczorajszym zeznawali w procesie Biebowo przede wszystkim biegli — z ramienia Żydowskiej Komisji Historycznej mgr. Eisenbach i prok. Bednarz, który prowadził śledztwo w sprawie obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Mgr. Eisenbach w dłuższych wywodach stwierdził przede wszystkim, że łgęta i sposób postępowania tam był zgóry uplanowany i nie odbywało się tam przypadkowo, lecz zgodnie z planem i instrukcjami ustalonymi jeszcze we wrześniu 1939 roku. Terror, przymus pracy — to wszystko były przejściowe etapy na drodze do zupełnej likwidacji Żydów.

Drugi biegły prok. Bednarz na podstawie wyników śledztwa w obozie śmierci w Chełmnie nad Nerem odmalował całą grozę tego pierwszego w Polsce obozu zagłady. Transporty wysiedlanej z Kraju Warty ludności przychodziły tam na samochodach. Ludzie utrzymywani byli w przekonaniu, że jada do pracy. Na

miejsu prowadzono ich nago „do kąpielni“. W rzeczywistości zaś poprzez dobrze ogrzaną salę wpędzano do dużych aut. mieszczących od 100 do 150-ciu osób i gazowano w samochodach. Do obozu w Chełmnie przywożono i jeńców radzieckich, a w okresie wysiedlania dzieci z Zamojszczyzny — dzieci polskie.

Obraz gehenny w Chełmnie udało się całkowicie odtworzyć dzięki zeznaniom ludności okolicznej, która niejednokrotnie udzielała pomocy Żydom w obozie i dzięki pamiętnikom znalezionym w czasie śledztwa na terenie obozu. Rola Biebowo w Chełmnie była również nie drugoplanowa — wywoził on stamtąd rzeczy i kosztowności po zamordowanych Żydach, a co najważniejsze przez dostarczanie materiałów budowlanych przyczynił się do jego powstania.

W dniu jutrzejszym przewód sądowy zostanie zamknięty i nastąpią przemówienia prokuratora i obrony.

Prosił o pomoc

a na wódkę miał pieniądze

Jeden z pensjonariuszy Miejskiego Schroniska dla Mężczyzn przy ul. Kątnej 10 — Antoni Pawłowski upił się i wywołał na ulicy awanturę.

Wyrokiem Sądu Starościńskiego Pawłowski został skazany na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Miejskie Schronisko winno przeprowadzić ściślejszą selekcję zgłaszających się po pomoc. Z pomocy tej winni korzystać tylko rzeczywiście potrzebujący — dla tych, którzy wyciągają dłoń o pomoc, a na wódkę mają pieniądze — miejsca w schronisku miejskim nie mogą być. (i)

DO PRZEDSIĘBIORSTWA dużego poważnego przystąpię wnosząc znaczny kapitał. Oferty dla okaziciela kwitu Nr 6868. 14068

Lokale

ZAMIENIĘ duży, ładny pokój z kuchnią z balkonem na 2 lub 3 z kuchnią z wygodami pod „Wschód”. 13272

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu koszty remontu zwrócić. Tel. 276-94. Legionów 14 — 3. 13728

POKOJU niekierującego poszukuje samotny cena obojętna „Warszawianin”. 13736

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią na 3 lub 2 z kuchnią z wygodami, słoneczne, I, II piętro. Wiadomość ul. Grabowa 9 — 8. 13510

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na pojedyncze dzielnica Plac Wolności. Masarska 12 — 8. 14049

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią wraz z dozorstwem na pojedyncze (bez dozorstwa). Targowa 31, dozorca. 14051

STUDENT zamężny dobrze zapłaci za wynajęcie pokoju. Wiadomość „Społem”, tel. 110-83 wewn. 82 (Zdanowicz). 14053

zwrócić. Zgłoszenia do Expressu pod „mieszkanie”. 14054

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią duży z balkonem na 2 lub 3 z kuchnią z wygodami. Oferty do Administracji Expressu pod „Wschód”. 14052

MIESZKANIE 4 pokojowe, nowoczesne śródmieście zamienie na także 2 pokojowe. Oferty Łódź I, skrytka 23. 14055

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią wszelkie koszty POKOJU niekierującego poszukuje samotny Cena obojętna. Wiadomość pod „7”. 14050

GARAŻU w okolicy Zielonego Rynku poszukuje. Zapłacić dobrze. Oferty sub. „Sportowiec”. 14056

Poszukiwanie rodzin

KTO WIE o losie Mariana Łopieńskiego z Warszawy. Pracownik telefonów. ur. dn. 2 lut. 1307 roku. W-łety był z Pruszkowa dn. 5 września 1944 roku. Przebywał ostatnio w Dachau. Proszę o wiadomości: Łódź, Kilińskiego 44 — 23. Jadwiga Łopieńska. 14071

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony revers stemplowany w Izbie Skarbowej Warszawa 27. 3. 47 r. Nr 766 na sumę zł. 400 tys. wyst. przez Władysława Kucharskiego zam. Zyrardów, 1 Maja 2a, na zlecenie Jakóba, Bera Leszno, Łódź, Pomorska 41a, platny 14. 4. u notariusza Czychosza. 14070

ZAGUBIŁEM prawo jazdy na motocykl. Godowski Zygmunt Limanowskiego 90. Łaska wyznacza proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. 14069

Poszukiwanie pracy

MAGISTER FARMACJI po ukończonych studiach przyjmie posadę w Łodzi lub okolicy. Oferty „Hanka”. 13760

KOSZYKARZ wykwalifikowany poszukuje pracy. Zgłoszenia „Koszykarz”. 14044

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE maszynistki do szwalni bielizny trykotowej (dwuligówka i inne). Zgłoszenia Kościuszki 93 — 25. tel. 189-10. 13747

POTRZEBNY pracownik na roboty rowerowe. Rzgowska 30. 13757

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Piotrkowska 154 — 15. 13754

POTRZEBNE szwaczki na koszule męskie trykotowe. Łódź. 1-go Maja 28 — 3. Od godz. 18 — 20. 13758

TKACZKA na włosiankę potrzebna Wytwórnia Włosianki „Promień”, Sienkiewicza 63. 13755

POTRZEBNI 2 wykwalifikowani pracownicy krawiecy. Radwańska 55 — 6 J. Kolanko. 13744

HAFCIARKA maszynowa poszukiwana. Zgłoszenia Kościuszki 93 — 25 tel. 189-25. 13749

DO MAŁEJ rodziny przemysłowca potrzebna uczciwa pomoc domowa bez gotowania. Gdańska 15 — 25. 13740

DOCHODZĄCA potrzebna do dentysty. Zgłoszenia, Andrzeja 11 — 12. 14034

POTRZEBNI krawcy „sztukowcy” damscy i męscy. Murarska 36a (Julianów). 14042

POWAŻNA INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA. poszukuje głównego księgowego i kierownika finansowego. Warunki od umowy. Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń PAP Łódź, Piotrkowska 133 pod „Instytucja Przemysłowa”. 14059

SPÓŁDZIELNIA „TRANSPORT” Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36 poszukuje wulkanizatora. 14010

MECHANIK — SZOFER z dobrą praktyką warsztatową potrzebny do poważnej instytucji. Oferty „Express” Piotrkowska 102 dla „Mechanik”. 14061

POTRZEBNY prac na chemiczne. Kilińskiego 120. 14063

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

podaje do wiadomości właścicieli ogródków działowych i ogródków warzywnych że P. S. S. sprzedaje doskonale mieszanki nawozów sztucznych z Państwowych Zakładów w Chorzowie w cenie zł. 30.— za 1 kg. w następujących punktach:

- W składach opałowch P. S. S. w Łodzi**
- Nr. 1 ul. Daszyńskiego 53
 - Nr. 2 ul. Limanowskiego 187
 - Nr. 4 ul. Ogrodowa 78
 - Nr. 6 ul. Srebrzyńska 34-a
 - Nr. 7 ul. Strykowska 65
 - Nr. 8 ul. Pomorska 268
 - Nr. 10 ul. (Nowe Złotno) Lutomska 34
 - Nr. 12 ul. Legionów 56
 - Nr. 13 ul. Wójtowska 17
 - Nr. 14 ul. Dąbrowska 34-a
 - Nr. 16 ul. Tuszyńska 93
 - Nr. 17 ul. Karolewska 2
 - Nr. 21 ul. Napiórkowskiego 110
 - Nr. 23 ul. Mazurska 8

oraz w sklepie Nr. 92 przy ul. Dąbrowskiej 211

W składach opałowch P. S. S. w Zgierzu

Hurt. Skład Opałowy przy ul. Mielczarskiego 8
 Nr. 24 Skład Opałowy przy ul. Konstanyńskiej 7
 Nr. 25 Skład Opałowy na Przybyłowie ul. Sienkiewicza 49

Spółdzielnia Krawiecka „Dom Modelowy”

Łódź, Piotrkowska 38, front I piętro
 Sprzedaż detaliczna Śródmiejska 8, sklep frontowy

poleca
Wybór konfekcji męskiej i damskiej oraz spodnie, czapki i krawaty

CENNIK

Paleta damskie 30% - 60% wełny zł. 4.500 - do 11.000-
 Ubrania 30% - 60% „ „ 7500 - do 11.000-
HURT. DETAL.

Członkowie Zw. Zawodowych za okazaniem legitymacji otrzymują 10% rabatu.

POTRZEBNA zdolna osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego, zgłaszać się: Legionów 11 sklep tytoniowy. 14062

REFERENT sprzedający wagonowej i pomoc księgowego (samodzielnie księgujący na przebitce) zostanie natychmiast przyjęty do Centrali Zbytu poważnej instytucji. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i podaniem referencji składać pod „Centrala”. 14064

OGŁOSZENIE
 Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót drogowych.
 1) wywóz ziemi około 300 m. sześć, na odległość około 1 km.,
 2) dowóz gruzu i szlaki około 100 m sześć na odległość około 1 km.

Szczegółowe informacje, dotyczące warunków przetargu oraz warunków technicznych pracy, otrzymać można w Wydziale Komunikacji Łódź, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro; pokój Nr 23 za opłatą 100 zł.

Wadium w wysokości 5.00 złotych należy wpłacić do kasy Wydziału Komunikacji, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Oferty wraz z kwitami wadialnymi należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wywóz ziemi i dowóz gruzu” do dnia 7 maja 1947 roku, do godziny 9-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 maja 1947 r. o godzinie 10-ej w lokalu Wydziału Komunikacji pokój Nr 12.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1947 r.
 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE
 Zakład Oczyszczania Miasta sprzedaje większą ilość nawozu kompostowego.
 Blizszych informacji udziela Z.O.M. — Łódź, ul. Łągiewnicka 63, tel. 174-14.
 Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r.
 Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

OGŁOSZENIE
 Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu rozmieszczenia urządzeń technicznych w Zakładzie Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Łągiewnicka 63.

Blizsze dane otrzymają zainteresowani w biurze Z.O.M. — Łódź, ul. Łągiewnicka 63 w godzinach urzędowych, pokój Nr 10.

Oferty w zalakowanej kopercie należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 5 maja 1947 roku do godziny 10-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzeżenie sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.
 Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r.

OGŁOSZENIE
UWAGA! Stółki i Ogrodnicy!
 Zakład Oczyszczania Miasta sprzedaje większą ilość mączki kostno - mięsnej, nadającej się do tuzzenia nierogacizny i używanej jako najlepszy nawóz pod drzewka i krzewy.
 Blizszych informacji udziela Z. O.M., Łódź, ul. Łągiewnicka Nr 63, tel. 174-14.
 Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r.
 ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA w Łodzi

Okazyjnie sprzedam
 Większą ilość starych maszyn do szycia i rowerów Wiadomość: Traugutta 21

Uwaga Szoferzy!
 Specjalista od szklenia aut powrócił o czym zawiadomiam.
 Szlifiernia Szkl i wytwórni luster
 „Szklnia” K. Oleś i S-ka
 Łódź, ul. Południowa Nr. 36
 telefon 192-37

K I N A

- POLONIA** (Piotrkowska 67) „Dusze Nieujarzmione”.
- WISLA** (Przejazd 1) — „Synowie”.
- ADRIA** (Stalina) — „Synowie”.
- TATRY** (Sienkiewicza 40) „Król Broadwayu”.
- GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — „Wyspa Skarbów”.
- TECZA** (Piotrkowska 108): „Kryzys skończony”.
- BALTYK** (Narutowicza 20) „Eskapada”.
- HEL** (Legionów 2/4) — „Rywal Jego królewskiej mości”.
- ZACHĘTA** (Zgierska 28) — Zygmunt Kłowski.
- STYLOWY** (Kilińskiego 123) — „Wyspa Skarbów”.
- WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16): „Eolek i Lolek”.
- ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) — „Niezapomniana melodia”.
- PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 76): „Kryzys skończony”.
- ROMA** (Rzgowska 84a) — „Symfonia młodości”.
- REKORD** (Rzgowska 2) — „Pontcardal”.
- BAJKA** (Franciszkańska 31) — „Pojedynek”.

KONCERT DLA ŚWIATA PRACY
 „W niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 11 rano odbędzie się Koncert Filharmonii dla Świata Pracy. Wszystkie bilety zakupione na dzień 20 4 1947 roku zachowują ważność w dniu Koncertu”.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA, SPOŻYWCÓW W ŁODZI

Wzywa Członków Komitetów Sklepowych, ich Zastępców oraz wszystkich Członków Naszej Spółdzielni do wzięcia udziału w manifestacyjnym pochodzie pod łęcznymi sztandarami Powszechnej Spółdzielni Spożywców, w dniu Pierwszego Maja. Zbiórka wszystkich spółdzielców z pod znaku PSS. — Al. Kościuszki między ul. Legionów, a Andrzeja do godz. 9-ej (czwartek) — 1-go Maja.
 Niech żyje Święto Pierwszego Maja.

KONKURS

Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego ogłasza konkurs na stanowisko:
 a) Wyztatora Szkół Zawodowych i Kursów,
 b) Dyrektora Szkoły Przemysłowej z internatem na 300 chłopców na Ziemiach Odzyskanych.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie pedagogiczne, oraz wykształcenie zawodowe w branży skórzanej, wieloletnia praktyka zawodowa i nauczycielska.

c) Poszukuje się również dwóch wykwalifikowanych stenotypistek.

Podanie z załączonym życiorysem oraz referencjami kierować należy do Centralnego Zarządu Przemysłu Skózanego — Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 260.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chędryńskiej (Piotrkowska 165), Giuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcikowskiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolonia (Karolewska 49).

CHCESZ ZAPEWNIĆ SOBIE BYT I RODZINIE
 Możesz zarobić do 1.000 zł. dziennie i więcej
 Stań się zbieraczem odpadków dla przemysłu
 Informacji udzielają:
 Łódzkie Składy Surowców Spółka z o. o.
 Traugutta Nr 21.

Dzisiaj dn. 27.4 o godz. 15.00 w sali **OM TUR** ul. Kopernika 8 odbędzie się **WIECZOREK TANECZNY** na który zapraszamy miłych gości
 Zarząd

10.000 nagrody temu
 Kto przyczyni się do odnalezienia kołnierza wydrowego zgubionego 26.4.47. na Rzgowskiej; Wesolowski Jan, Chojny Knejsa 4.

Kursy Polskiej YMCA
 Z początkiem maja t.b. Polska YMCA w Łodzi organizuje kursy modelowania dla początkujących i zaawansowanych, oraz kursy językowe dla zaawansowanych.
 Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Ogniska ul. Moniuszki 4a codziennie w godz. 9—21.

SPORT

Dzień rzutów i skoków odbędzie się na stadionie Wima

Zgodnie z kalendarzykiem ŁOZLA na rok 1947, w dniu 4 maja rb. na stadionie KS Wima o godzinie 10-ej odbędą się zawody lekkoatletyczne pod nazwą „Dzień Rzutów i Skoków” dla juniorów, kobiet i mężczyzn.

Program przewiduje następujące konkurencje:

Rzuty — dyskiem, oszczepem i pehnięcie kulą. Skoki — wzwyż, w dal, o tyczce i z miejsca. Ta ostatnia konkurencja tylko dla kobiet.

Przeprowadzenie tych imprez Zarząd ŁOZLA powierza klubowi sportowemu „Wima”.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ŁOZLA w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18 — 20-ej. Startowe wynosi zł. 20 od zawodnika i konkurencji. Zawodnicy muszą zgłosić się w dniu zawodów o godzinie 9-ej. Konieczność punktualnego rozpoczęcia zawodów obowiązuje.

Grochów protestuje

Walkower za mecz z Wartą?

W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy Wartą a Grochówem. Zwyciężyła jak wiadomo Warta 10:0 — Przeciwno wynikowi Grochów wniósł protest domagając się przyznania mu walkoweru 16:0 z powodu opóźnienia meczu o przeszło 1/2 godziny.

Protest został wniesiony w terminie spóźnionym i w sposób nieformalny: tym niemniej jednak rozpatrywany będzie przez WSS PZB. W razie przyznania walkoweru dla Grochowa został by on mistrzem grupy I-szej.

Piłkarze K. S. Zrywu zbierają się na boisku Arko

Piłkarze łódzkiego Zrywu pierwszy raz wystąpią oficjalnie w dniu dzisiejszym. Będzie to mecz o mistrzostwo klasy C z drużyną Arko. Mecz ten odbędzie się na boisku Arko przy ul. Wołowej (obok Rzeźni Miejskiej) i w związku z tym KS. Zryw wyznacza zbiórki zawodników na boisku Arko o godz. 15.30, z tym, że obecność jest obowiązkowa.

Nowy nabytek Ł. K. S. Janeczek, najponowniejszy bramkarz Wrocławia

Drużyna piłkarska ŁKS ma zostać w krótkim czasie zasilona przez nowego zawodnika. Nowym nabytkiem tym jest Janeczek, gracz Pafawag z Wrocławia, który nie tak dawno powrócił do kraju.

Ponieważ drużyna ŁKS rozegrać ma w najbliższych dniach mecz we Wrocławiu, właśnie z Pafawag, domyślni twierdzą, że jest to grzecznościowa wizyta za udzielenie Janeczce zwolnienia. Janeczek jest najpopularniejszym piłkarzem Wrocławia i gra na pozycji bramkarza. Niewątpliwie, pozyskanie dobrego bramkarza poważnie wzmocni formację defensywną ŁKS. Łodzianie zapowiedzieli, że wystąpią we Wrocławiu w najsilniejszym składzie z Baranem i Hogendorferem na czele.

Baksi ma czas

Woli walczyć z Tandbergiem niż z Luisem

Mistrz pięściarski Anglii, Woodcock nadal przebywa w szpitalu lecząc zranienia w ostatniej walce z amerykańskim Baksem szczerze.

Baksi stał się obiektem wielkiego zainteresowania menagera Joe Luisa, który proponował mu podpisanie kontraktu na walkę z czarnym mistrzem pięści. Ale przeczony Baksi nie śpieszy się, wie że czas jest jego sprzymierzeńcem, że niepokonany Luis jest w takim wieku, że każdy miesiąc zwłoki zbliża go do kresu kariery pięściarza i postanowił w tym roku uniknąć spotkania z czarnym bombardierem.

Narazie, Baksi odwołał się do Tandberga, którą zakontraktował na 15 czerwca.

Cudeńka na obozie

Marnotrawstwem udzielonych subsydiów winien zainteresować się P. U. W. F.



(Rm) Wraz z reprezentacją koszykówki męskiej na mistrzostwa Europy wyjechała do Pragi również drużyna żeńska, która, oprócz meczu międzypa-

stwowego z Czechosłowacją, rozegra tam kilka innych spotkań.

Do takiego wysiłku trzeba było odpowiednio przygotować drużynę i dać jej odpowiednią zaprawę, bo z Czechkami żartów nie ma. Grają dobrze, biją tego. Zeszłoroczne „Janie” jeszcze pamięć tamy.

Zabrano się do pracy z zakasanyimi rękawami.

Urządzono obóz. Padło hasło: odmłodzić drużynę! I... wybrano zawodniczkę najstarszą.

Mniejsza już o to. Grunt żeby rzeczywiście grały dobrze i nie sprawiły nam wstydu.

I zaczęła się na tym obozie praca tak intensywna, tak solidna, że po pierwszej zaaplikowanej w niedzielę zaprawie, zawodniczki jeszcze w czwartek nie mogły swobodnie się poruszać.

Kości rozprostowano im jak należy, bo przecież ten pierwszy trening trwał przeszło 2 godziny!

Jeden trening wystarczył na cały czas trwania obozu.

Zadanie spełniono szybko, sprawnie i nade wszystko „fachowo”.

Nie należy się dziwić, iż PZPR, wiążąc do Pragi półnieboszczki, przydzielił każdej ofierze opiekuna, aby miał je kto prowadzić za rękę.

Ile zawodniczek — tyle działaczy. Siup, do Pragi!!!

Zwłaszcza, że to nic nie kosztuje — PUWF zapłaci!

PUWF płaci koszty obozu 20 zawodniczek (10 też by wystarczyło), płaci przejazdy samolotem do Paryża, kryje wszelkie wydatki i wyrabia paszporty zagraniczne dla, diabli wiedzą po jakie licho, tak licznej ekspedycji, daje tak potrzebne naszemu życiu gospodarczemu dewizy — jednym słowem finansuje cały ten balagan, któremu na imię Polski Związek Piłki Ręcznej, placąc nawet „skromną” sumkę 15 tysięcy zł. miesięcznie sekretarce wiecznie nieurzędującej go sekretariatowi.

Jakie z tego korzyści odnosi sport piłki ręcznej?

Chyba nie większe niż zawodniczki na obozie, którym nie udzielano żadnych fachowych rad i wskazówek, a które pierwszą „fachową” zaprawą zarżnięto na kilka dni.

Nie zaniechano niczego, aby kondycję poprawić. Zaprowadzono najbardziej znormalizowany tryb życia i to według najnowszych zdobyczy wiedzy.

Treningi rozpoczynano przeważnie o 9 wieczorem w gmachu YMCA, powrót na stadion Legii, do hotelu, odbywał się około 12 w nocy, pora kolacji przypadała na 1, wreszcie, gdzieś około 2 po północy, zawodniczki kładły się do łóżek na zasłużony odpoczynek.

I znów całonocne zbijanie bąków, aż do późnego wieczora.

Zwyczaie super-angielskie.

Ażebym to wszystko na dobre trzymało się kury i drużyna była należycie wreszcie dobrana, maż opatrnościowemu PZPR, nie omieszkał szlakiem podniebnym poszybować do Paryża (obecność tak nieodzowna, jak przysłowiowa dziura w moście), a kapitan sportowy nie zjawiał się ani razu w Warszawie w okresie trwania obozu.

Drużyna zestawiała się sama. I to jest właśnie największy cud organizacyjny na obozie PZPR.

Narazie, drogo opłacany sekretariat PZPR, jest nieczynny. Najistotniejsze sprawy poruszone przez okręgi pozostają bez odpowiedzi, bo państwo przezostwa bawia na wycieczce zagraniczej, a urzędnica kucharka nie wszysko potrafi załatwić.

I gdyby to działo się gdzieś w Koziej Wólce, lub jakieś innej zatraczonej dziurze, ale w Warszawie!!!... Pod bokiem PUWF?!

Takich rządów na dłuższą metę tolerować nie wolno!

Szachści Ł. K. S.

w poniedziałek zbierała się w klubie

Poniedziałek, dnia 28-go br. punktualnie o godzinie 18. w lokalu ŁKS, odbędzie się zebranie członków Sekcji Szachowej Klubu. Obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.

Na powodziań

Do redakcji „Expressu” wpłynęły wczoraj następujące ofiary na powodziań:

Szkoła Dokształ. Łódz. Zjedn. Przemysłu Pończoszn. Magistracka 6 — złotych 2.565.—

Publ. Szk. Powsz. Nr. 35, Leczecka 23 — zł. 2.474.—

Będzie „totek sportowy”

P. U. W. F. przesłał już odpowiedni projekt Min. Skarbu

Podczas posiedzenia plenarnego Związku Polskich Zw. Sportowych dyr. PUWF, inż. Kuchar zapowiedział wprowadzenie totalizatora sportowego. Wprawdzie nie dzisiaj jeszcze, nie zaraz, ale odpowiedni projekt przedłożony już został przez PUWF, Ministerstwu Skarbu i w tej chwili wszystko zależy od decyzji tej instancji.

Totalizator sportowy jest już znany w Europie. Wprowadziła go u siebie, jako pierwsza, Anglia. Dzisiaj mamy taki totalizator już w Szwecji i w Szwajcarii. Różni się on tym od angielskiego, że dochody z tej imprezy nie wpływają do kieszeni prywatnej, lecz do kasy państwowej, która wydaje się potem na cele sportowe.

PUWF nie ma zamiaru subsydiowania sportu — tak zapowiedział to inż. Kuchar, stąd wniosek, że sport musi sam na siebie zarobić. Musi zdobyć kapitały na to, ażeby budować stadiony, hale i inne urządzenia sportowe, musi pomyśleć o wyskwipowaniu za-

wodników i reprezentacji udających się zagranicę, bądź na Olimpiadę.

Ponieważ preliniowane przez państwo w budżecie kwoty na cele sportowe w porównaniu z potrzebami sportu są mikroskopijnie małe i w tych skromnych ramach nie może być mowy o umasowieniu sportu, musimy wziąć przykład z krajów zachodniej Europy, które mają już w tej materii pewne doświadczenie. A że wprowadzenie totalizatora sportowego dało im dobre wyniki, dowód najlepszy że państwa te mogą pozwolić sobie na wzorowe inwestycje sportowe.

Ponieważ totalizator, jako taki, nie jest w Polsce żadną nowością, należy liczyć się z tym, że „sportowy totek” znajdzie licznych zwolenników, zwłaszcza że i dzisiaj na meczach robienie zakładów zdarza się bardzo często. Chodzi w tym wypadku więc o uregulowanie tej gry i skierowanie dochodów osiągniętych nie do prywatnej kieszeni, lecz na cel społeczny — na sport.

Już w Milicyjnym K. S. widzą mistrza

Bokserzy ŁKS walczą, dzisiaj w Częstochowie

Drużyna pięściarska ŁKS kończy dzisiaj ostatnią walkę w Częstochowie swe spotkania w grupie drugiej o mistrzostwo drużynowe Polski.

Łodzianie wystąpią na ringu częstochowskim w normalnym składzie, z tą jednak zmianą, że miejsce Kierusa w wadze lekkiej zajmie Różycki; Pisarski wstąpi w wadze średniej, a Stasiak i Olejnik przyjadą wprost z obozu z Poznania, specjalnie zwolnieni na ten mecz. Przypominamy, że w Łodzi w pierwszym spotkaniu Częstochowski KS nie zdołał zdobyć ani jednego punktu i przegrał gładko 16:0.

W następną niedzielę pięściarzy ŁKS czeka znacznie trudniejsza przeprawa — wizyta w Gdańsku, czyli pierwsze fi-

nalowe spotkanie z finalistą grupy pierwszej, Milicyjnym KS. Wprawdzie znaleźli się już tacy, którzy przepowiadają porażkę ŁKS, snując przypuszczenia na sobie tylko wiadomych podstawach, lecz ŁKS jest dobrej myśli, obiecując sobie, że gdyby nie udało się zwyciężyć, to w każdym razie zremisuje w Gdańsku, a w rewanżowym spotkaniu zdobędzie upragniony tytuł mistrza Polski. Drużyna jest pewna swego, wierzy w nią i kierownictwo, chce jednak wierzyć również i w to, że jakieś inne, poboczne względy nie staną na przeszkodzie.

A że jest to możliwe, przekonaliśmy się o tym najlepiej w Katowicach na mistrzostwach Polski.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 11 min. 30 Poronek artystyczny na Powodziań. Passe-partout nieważne. O godz. 15-ej opera narodowa „Cud mnie many czyli Krakowiacy i Górale” w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. O godz. 19 min. 15 arcydzieło Fredry „Słuby Pantejskie”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 16-ej i 19 ostatnie dwa przedstawienia „Szkłanej menażerii. We środę dnia 30 kwietnia premiera sztuki znakomitego pisarza J. B. Priestleya „MIASTO W DOLINIE”, w której autor porusza problemy związane z dążeniem człowieka do lepszej przyszłości. Błyskawiczny dialog i poczucie humoru podnosi jeszcze wartość sztuki Priestleya. Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drajńska, Haina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

TEATR TUR

Dziś jedno przedstawienie o godz. 19.15. Znakomita komedia polskiego repertuaru realistycznego „Szczęście Franca”

TEATR „SYRENA” Traugotta 1

Dziś i codziennie „ARTYSCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepania z gościnnym występem A. Dymyza w roli głównej na czele zespołu „SYRENY” Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wystawia ciekawie się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wchodzi widowisko w trzech aktach J. Warnocka „Drogocenny Naszyjnik” w reżyserii Stanisława Łapińskiego. Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszala, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Słazakiem na czele. Barwne kostiumy i dekoracje G. i J. Galewskich. Początek przedstawienia w niedzielę godz. 12.15. Przedprzedaż biletów w kasie teatru od godziny 9.30 rano.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

DZIŚ OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA godz. 16 godz. 19.15 sztuki T. Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA” W środę 30 kwietnia premiera sztuki J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE”

TEATR „SYRENA” Traugotta 1 Dziś 2 razy o godz. 16.30 i 19.30 „ARTYSCI”

z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepania z A. Dymyza w roli głównej oraz Bielicka Maria, Stefania Grodzka, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski Tadeusz Sutt i Stefan Witaj. Kasa czynna cały dzień. Tel 272.70.

Nauka

ENERGICZNA pomoc domowa potrzebna na stałe. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Narutowicza 41 — 19 lewa oficyna, drugie wejście, parter. 14065

KURSY KIEROWCÓW Samochodowych Instytutu Przemysłowo — Rzemieślniczego w Łodzi. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ulicy Włocławskiej 27 od godz. 10 — 12, 15 — 18.

MŁODZIEŻY szkolnej, dorosłym, początkującym, zaawansowanym udziela lekcji angielskiego, doświadczona nauczycielka. Zgłoszenia Kilińskiego 113 — 28, prawa of. w godz. 13 — 15 i od 20-tej. 14067

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzeczypospolitej Polskiej przyjmują zapisy na maszynopisanie, stenografię, słęgowość. Kilińskiego 50, Piotrkowska 83

KORRESPONDENCYJNIE uczą: Matematyki Instytut Znaczek 10, Opoczno Skrytka 26

OGŁOSZENIA na nowy kurs maszynopisania i korespondencji przyjmuje sekretariat Szkoły Administracyjno — Handlowej, Andrzejka 4

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D — 017215

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 95, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr med GLAZER, choroby skórne i weneryczne Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr. 28 tel. 179-10. 143

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr. 3 przyjmuje 8 — 10, 3 — 6. 141

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82. 9

Dr. TADEUSZ CHĘCINSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6, tel. 269-01. 5322

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5. Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12 — 1 i 3—5 1/2. 96

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12378

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekolog, Traugotta 9. 10570

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41 — I, 3 — 6, Tel 150-53. 90

Dr LOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr. FRKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-39. 11495

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47. 589

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 263-91. 12659

Dr med. M ZAUBMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

Dr LIPO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8 — 10 i 4 — 8 po poł. Telefon 101-50. 661

Dr MIECZYSLAW JESIOTR Specjalista chorób płuc i serca, odma sztuczna. Żeromskiego 1b, tel. 216-27, 4 — 6. 10712

Dr. med. HERDEZ STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—5 ul. Gdańska 46 m 7. Tel. 212-62. 622

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrostrząsowe. 341

Dr JERZY MARKIEWICZ specj. chorób żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5, Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

Dr JERZY LUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godz. 3 — 7. 12249

Dr L. ROZTCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr med. BLIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14. 12504

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, tel. 154-12. 13801

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Preglera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Dr. ZOFIA KOLSUT choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 70 m 8 tel. 212-22 godz 3 — 6 pp. codziennie z wyjątkiem sobót niedziel i świąt. 12852

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gramadskiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gramadskiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 78. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stolowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

SREBRNO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zagarnikowski „Omega”, Piotrkowska 4. 10852

STYLISKA do szpadi, sjelekt, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, laboretę, poleca sklep Południowa 6. 11679

POKOST malarski (iniany) podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, tintera do brązu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 79/80. Tel. 133-19. 11679

FUDELEK tekturowych (kartonczy) małych większą ilość sprzedamy. „Reklama” Piotrkowska 46 tel. 173-53. 13656

KUPIEMY płyty gramofonowe nawet polamane oraz instrumenty muzyczne Melodifon 6-go Sierpnia 23. 11246

LEICE III c, Contax III kupi natychmiast: Jan Pujdak i Ska, Piotrkowska 83. 12345

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 11662

POPULARNY Skład Mebli S. Gebola - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próżnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stolowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 9466

WSZELKIE rodzaje wafli do lodów, poleca firma, Śródmiejska 49. 13701

KRAWATY najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca: Pracownia Krawatów, Łódź, Wschodnia 58 — 27. (Piłsudskiego). 1365

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazjnie do sprzedania pokoje stolowe oraz przyjmuje obstatunki. 11510

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 98 (sklep). 10618

SPRZEDAM wózek dziecienny głęboki „Bajer”, wiadomość: Grabowa 9 — 3. 13501

KUPIE motor 2 kenny na 120 Volt w b. dobrym stanie, oferty pod „Motor”. 13690

SPRZEDAM działkę leśną w miejscowości leśnickowej, Kolumna. Wiadomość, Piotrkowska 16 — 27. 13693

KUPIE każdą uszkodzoną nawet resztką harmonii. Kilińskiego 207 — 2, od 16 — 20-1. 13696

MOTOCYKL do sprzedania marki Avdie 125 cm. w dobrym stanie, wiadomość: Wschodnia 63 budka z węglem. 13696

DOM kupię w centrum miasta. Oferty pod „Śródmieście”. 13697

OKAZJNIE sprzedam dywan smyrnański, kilim, i elektryczny młynek do kawy. Wiadomość: Południowa i galeria. 13703

SAMOCHOŁD polecający w dobrym stanie do sprzedania — „Ika Motor” Kilińskiego 186. 13702

PRZEDZĘ oraz wies koński kupuje Wytwórnia Wiosłanki, „Promień”, Sienkiewicza 63. 13705

300 tuzinów pasty do obuwia na czystej terpentynie sprzedaję za bazaru Ruda „Promień”, Sienkiewicza 63. 13802

MOTOCYKL DKW 200 cm. Charak 250 sprzedamy. Ruda Pabianicka, Pabianicka 208. 13806

SPODY Singera do sprzedania hurt detal poleca firma Kruczkowski, Łódź, Zachodnia 30. 13806

DO SPRZEDANIA chlebacz owysocki 2 n. l. kowy. Wysoka 39 — 3. 13809

MOTOCYKL kupię 350 cm, lub 200 cm tylko w pierwszorzędnym stanie — tel. 183-50. Od 16 — 19-ej. 13808

KOSZ do motocykla, lekki luksusowy z oryginalnym lakierem sprzedamy, oraz beczkę na benzynę 500 litrów. Ruda Pabianicka, Pabianicka 208. 13805

OKAZJA: sprzedam w Kaliszu nieruchomości mieszkalno-fabryczną. Woda miejska, kanalizacja, gaz i światło. Oferty sub: „Kalisz”. 13685

SPRZEDAM akordeon 120 basów z rejestrem fir. wioskiej. Julianów, ulica Marcina 31 — 2. 13893

ATLAS anatomiczny prof. Soboty (całość) lub 2 tom Rauber-Kopsch (15 wydanie), kupię. Telefon 172-25. 13874

MOTOCYKL do sprzedania 125 DKW nowoczesny, stan dobry. Limanowskiego 90 — 29. 13874

DOM wille, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogródnictwo Kupimy — sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 m 4 Biuro Pośrednictwa. Godziny 11 — 1, 4 — 6. 12402

W SZAMOTULACH sprzedam wille, Łódź, I skrytka pocztowa 23 listownia. 13400

MEBLE sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiana Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galat i Bernacki). 13516

SREBRNO, złom w każdej ilości i postaci kupię Łódź Grand Hotel, Kantor i Zielńska. 13516

LAMPE archi. do wyświetlań planów sprzedam, Franciszkańska 129, H. Śnieg. 14012

MEBLE komplety i pojedyncze, biurowe wyrob własny, Gdańska 42. 14013

SPRZEDAJEMY — kupujemy silniki elektryczne i inne artyku. elektrotechniczne, ulica Piotrkowska Nr 162. 14010

SAMOCHOŁD 2 tony „Beriet” rejestrowany na chodzie z koncesją na przewóz towarów sprzedam Piotrkowska 193 w podwórzu. 14014

RADIOAPARAT — Blaupunkt — sprzedam. Mielczarskiego 10 — 29 godz. 16 — 18. 14015

MASZYNA do pisania — sprzedam. Mielczarskiego 10 — 29 godz. 16 — 18. 14016

SPRZEDAM motocykl 125 „Willers”, Mielczarskiego 34 — 5. 14017

MOTOCYKL „Norton” 500 stan dobry, części do renówki i podwozie Forda, do sprzedania tel. 146-39. 14018

MOTOCYKL setka sprzedam, stan dobry. Śródmiejska 3 — 14. 14019

RADIO super z okiem magicznym sprzedam. Wolna 13 — 1. (prz. Limanowskiego). 14020

W MIASTACH pod Łodzią sprzedamy domy. Łódź, plac Wolności 6 — 4, godz. 11 — 1, 4 — 6. 14021

SPRZEDAM łódeczko niklowe, wózek spacerowy, rower dziecienny. Warszawska 9 — 4. DO sprzedania 2 biurka dębowe, fotel, krótko dziecinne z materacami, 2 szafy, kozetka, sypialnia, okrągły stolik, 2 fotele, rower damski średniej wielkości. Wiadomość: Południowa 76 — 1, od 14 — 20-ej. 14057

MOTOCYKL kupię natychmiast. Tylko w bardzo dobrym stanie lub nowy, najchętniej, cięższy z koszem. Cena obojętna. Oferty sub. „Automobilista”. 14058

Różne

ARTYSTYCZNA CEROWNIA, reperacja uszkodzonej garderoby. Szczęsna Jadwiga. Pomorska 44 — 35. 11030

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10382

SZYBKO, TANIO Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolimowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

SZWAJNIA bielizny „Ewa” Sienkiewicza 25 przyjmuje do szycia bieliznę hurtem. Kupujemy przędzę. 13725

GWARANCJE pisemną półroczną dajemy po naprawie radiodobornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk Łódź, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12929

WARSZTAT ślus.-mechaniczny przy ul. Nowo-Południowej 10 (koło szpitala Mościckiego) przyjmuje wszelkie roboty towarzyskie, szlif. cylindrów motocyklowych, odlewa tłoki motocyklowe, panewki, pierścienie, naprawia wszelkie motory spalinowe. 13990

PRZYBLAŻAL się pies duży mieszaniec wilk z dwoma łapczuchami. Do odebrania, Wrocławska 8, za zwrotem kosztów. 14030

ZAGINĄŁ pies boxer b. młody, morda ciemna, pierś biała. Nagroda wysoka. tel. 233-84. 14030

PRZYBLAŻAL się duży wyżeł czarno-biały. Wiadomość: ogródnictwo Marysin, Ruda Pabianicka, Franciszka 2. 14038

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTRACyjny”

Odbiór w drukarni E. I. W. Łódź, Żwirki 17

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petlowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł. w tekście — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.